A. D. 1911. N^RUS V.

CURRENDA

Dekret św. Kongregacyi Sakramentów „Quam singulari" z d. 8. sierpnia 1910 r.: O wieku dzieci, w którym należy je przypuszczać do pierwszej Komunii św.[1]

Boski Zbawiciel szczególną miłością ukochał małe, niewinne dziatki. Ewangelia św. opowiada nam, z jaką dobrocią, z jaką łaskawością kładł On Boskie Swe ręce na ich główki, jak je tulił do Serca Swego, jak je serdecznie błogosławił, a one z całą śmiałością i prostotą niewinności garnęły się do Niego. Szczególniej rzewny jest ów znany szczegół z życia P. Jezusa, gdy to utrudzony całodzienną pracą, usiadł pod wieczór, aby nieco spocząć, a matki izraelskie otoczyły Go z dziatkami swemi. Apostołowie, widząc wielkie utrudzenie Boskiego Swego Mistrza, zabraniali im przystępu do Niego, lecz P. Jezus skarcił uczniów swych łagodnym wyrzutem: *Dopuście dziateczkom iść do Mnie, a nie zakazujcie im, albowiem takowych jest królestwo Boże*[2]). A jak wysoko cenił P. Jezus niewinność i czystość ich dusz, okazał to, gdy przywoławszy raz jedno z nich, postawił je pomiędzy Swymi Apostołami i rzekł do nich: *Zaprawdę powiadam wam, jeśli się nie nawrócicie i nie staniecie jako dziatki, nie wnijdziecie do Królestwa niebieskiego. Ktokolwiek się tedy uniży jako to dzieciątko, ten jest większy w Królestwie niebieskiem. A ktoby przyjął jedno dzieciątko takowe w imię moje, Mnie przyjmuje*[3]).

Kościół katolicki przejęty duchem Chrystusa, spełnia to Jego serdeczne życzenie. Wiedząc, jak drogie są P. Jezusowi niewinne duszyczki dziatek, usilnie zawsze się starał o to, aby jak najwcześniej prowadzić dzieci do P. Jezusa przez Komunię św. W pierwszych wiekach chrześcijaństwa rozpowszechnił się zwyczaj udzielania Komunii św. nawet niemowlętom, zaraz po przyjęciu chrztu św. Odnośne do tego przepisy znajdujemy we wszystkich prawie starych rytuałach, aż po wiek XIII. W niektórych krajach utrzymał się ten zwyczaj jeszcze dłużej, a po dziś dzień zachowują go Grecy i inni chrześcijanie na Wschodzie.

Z obawy jednak, aby niemowlęta nie wypuściły przypadkowo z ust Hostyi św. i nie znieważyły przez to Przenajśw. Sakramentu, nie udzielano im P. Jezusa pod

---

1) Cfr. tekst łaciński w Kur. X. z r. 1910.
2) Mat. X. 13, 14, 16.
3) Mat. XVIII. 3, 4, 5.

postacią chleba, tylko pod postacią wina. Nietylko jednak przy chrzcie św., owszem daleko częściej potem zasilano niemowlęta tym Anielskim chlebem.

W niektórych Kościołach był zwyczaj dawania dziatkom Komunii św. bezpośrednio po duchowieństwie; w innych dawano im tylko cząsteczki, czyli okruchy pozostałe po Komunii wiernych.

Z czasem zwyczaj udzielania niemowlętom Komunii św. zaczął na Zachodzie, czyli w obrządku łacińskim, powoli ustawać. Czekano, dopóki dzieci nie doszły do używania rozumu i nie przyswoiły sobie jakichś małych przynajmniej wiadomości o Najśw. Tajemnicy Ołtarza.

Nowy ten sposób postępowania, zaprowadzony częściowo przez niektóre Synody prowincyonalne, został uroczyście zatwierdzony na IV. Soborze lateraneńskim w r. 1215, przez ogłoszenie słynnego 21. kanonu. Odtąd wszyscy wierni obowiązani są do odbycia spowiedzi Sakramentalnej i przyjęcia Komunii św., począwszy od wieku, w którym doszli do używania rozumu. Kanon ten brzmi, jak następuje: „Każdy wierny, obojga płci, skoro tylko doszedł do lat rozeznania (discretionis), powinien sam wyznać szczerze wszystkie grzechy swoje i zadaną pokutę wedle możności wypełnić; dalej obowiązany jest przyjąć z uszanowaniem Najśw. Sakrament Ołtarza, a to przynajmniej raz w rok na Wielkanoc, chyba, że dla jakiej ważnej przyczyny i z porady swego spowiednika musi się od jej przyjęcia wstrzymać“.

Sobór Trydencki[1]), nie ganiąc bynajmniej dawnej praktyki Kościoła udzielania przed dojściem do używania rozumu małym dzieciom Komunii św., zaostrzył jeszcze więcej dekret Soboru lateraneńskiego, rzucając klątwę na tych, którzyby o tem odmiennie sądzili lub twierdzili: „Jeśliby ktoś zaprzeczył, iż wszyscy wierni Chrystusowi obojga płci i każdy z osobna, skoro tylko doszli do lat rozeznania (quum ad annos discretionis pervenerint), są obowiązani każdego roku przynajmniej na Wielkanoc do przyjęcia Komunii św. według przykazania św. Matki Kościoła, niech będzie wyklęty“[2]).

Na mocy więc przytoczonego i po dziś dzień obowiązującego dekretu Soboru lateraneńskiego mają wierni ścisły obowiązek natychmiast po dojściu do lat rozeznania przystępować przynajmniej raz na rok do Sakramentów Pokuty i Ołtarza.

Niestety, przy oznaczaniu tego wieku używania rozumu, czyli rozeznania wkradło się z biegiem czasu wiele błędów i opłakania godnych nadużyć. Niektórzy twierdzili, że wiek rozeznania należy ustanowić i ustalić inaczej do przyjęcia Sakramentu Pokuty, inaczej do przyjęcia Komunii św. Mianowicie jako wiek odpowiedni do spowiedzi oznaczyli czas, w którym dziecko zaczyna rozróżniać złe od dobrego, czyli kiedy może zgrzeszyć. Do przyjęcia Komunii św. żądali późniejszego wieku, a to, aby dzieci poznały gruntowniej wiarę św. i lepiej mogły przygotować serce na przyjęcie niebieskiego Gościa. Odpowiednio do tych rozmaitych ludzkich zapatrywań i różnych miejscowych zwyczajów wymagano do przyjęcia Komunii św. wieku od 10 do 12 lat, gdzieindziej 14 lat albo nawet jeszcze późniejszego i przed tym czasem stanowczo nie dopuszczano dziatwy do Komunii św.

---

[1]) Sess. XXI. De Communione, c. 4.

[2]) Sess. XIII. De Eucharistia, c. 8. can. 9.

Te żądania poparte źle zrozumianą, fałszywie pojętą dbałością o cześć należną Najśw. Sakramentowi, przyjęły się u wielu narodów. Skutki tego były zgubne. Najsmutniejszem następstwem tego odsuwania dziatwy od Komunii św. było to, że, trzymając ją przez długie lata dziecięctwa zdala od P. Jezusa, odbierano jej najlepszy środek zachowania niewinności duszy, która pozbawiona łączności z Bogiem nie miała żadnego pokarmu do życia wewnętrznego. Dalszym, a koniecznym tego skutkiem było to, że młodzież wystawiona na liczne pokusy i niebezpieczeństwa, a pozbawiona przez swych opiekunów najpotężniejszego środka utrzymania niewinności duszy, traciła ją w zaraniu życia, popadała w otchłań występków, psuła się, zanim pozwolono jej skosztować św. Tajemnic. Ważną i dobrą jest rzeczą staranne przygotowanie do spowiedzi i Komunii św. — choć i to nie wszędzie miało miejsce — ważniejszą i lepszą jednak jest zachowanie pierwotnej niewinności na chrzcie otrzymanej, a środkiem do jej zachowania była i będzie zawsze Komunia św., przyjmowana od najwcześniejszych lat życia. Cóż po najstaranniejszem przygotowaniu, jeśli dusza w tym czasie utraciła niewinność, a utraciła może dlatego, że za długo czekać musiała na swój pokarm duchowy.

Niemniej nagany godnym jest jeszcze inny zwyczaj przestrzegany w wielu okolicach; mianowicie wzbrania się często dzieciom, które nie były jeszcze u Komunii św., przystępować do spowiedzi sakramentalnej, pozwala się im jedynie na odbycie spowiedzi próbnej bez rozgrzeszenia. Jakiż tego skutek? Oto, że te duszyczki skalane nieraz już ciężkimi nawet grzechami, zniewolone są żyć bardzo długo w stanie niełaski Bożej, z wielką szkodą duchowną.

Najgorszem jednak nadużyciem jest, że dzieciom, które nie przyjęły jeszcze Komunii św., odmawia się P. Jezusa nawet w niebezpieczeństwie śmierci. Nie udziela się im Wiatyku, a dziecię, zmarłe bez tego zasiłku na drogę do wieczności, grzebie się w sposób przepisany dla niemowląt, przez co pozbawia się je pomocy płynących z modłów Kościoła.

Oto główne krzywdy i szkody, jakie wyrządzają dziatwie ci wszyscy, którzy wymagają jakiegoś nadzwyczajnego przygotowania do pierwszej Komunni św. Skąd się wzięły te przesadne, wygórowane żądania? Źródła zła szukać należy w błędnych naukach Jansenistów. Uczyli oni, że Najśw. Sakrament nie jest lekarstwem na ułomność ludzką, nie jest środkiem do życia cnotliwego, chrześcijańskiego, lecz nagrodą za życie dobre. A to jest błąd, który się sprzeciwia wyraźnej nauce nieomylnego Kościoła. Sobór bowiem Trydencki orzeka, że: „Komunia św. jest lekarstwem, które nas uwalnia od win powszednich, a chroni od śmiertelnych"[1]). Naukę tę przypomniała niedawno św. Kongregacya Soboru Trydenckiego dekretem z d. 26. grudnia 1905 r., w którym poucza, że do codziennej Komunii św. mają prawo przystępować wszyscy wierni starzy i młodzi. Potrzeba do tego tylko dwóch warunków: stanu łaski poświęcającej i czystej intencyi. Wszyscy, a więc i małe dzieci, mogą codzień przystępować do Komunii św., byle nie miały na sumieniu grzechu ciężkiego i pragnęły pobożnie przyjąć P. Jezusa do serca swego.

I rzeczywiście wobec starożytnego zwyczaju udzielania Komunii św. nawet

---

[1]) Sess. XIII. De Eucharistia c. 2.

niemowlętom, niema żadnego słusznego powodu żądać od małych dzieci nadzwyczajnego jakiegoś przygotowania do Niej. Owszem, sam ów najszczęśliwszy okres w życiu człowieka, lata dziecięce, wiek niewinności i czystości duszy, jest najsposobniejszym do przyjęcia Komunii św. Chleb Anielski zawczasu pożywany będzie dla dziatwy najskuteczniejszym środkiem zachowania niewinności na dalsze lata; będzie ochroną tak potrzebną w naszych czasach od pocisków, zasadzek i niebezpieczeństw grożących duszom dziecięcym. Odmawiać dzieciom Komunii św., pozbawiać je środka tak świętego, tak skutecznego, to krzywda, to nadużycie wpływu i władzy nad dziećmi.

Jeśli pójdziemy dalej jeszcze w wyszukiwaniu źródeł tych nadużyć, które się w wielu krajach rozpowszechniły, to zobaczymy, że leżą one w błędnem, nieprawdziwem określeniu „wieku rozeznania" (discretionis) i w fałszywem mniemaniu, że innego potrzeba rozeznania do 1-ej spowiedzi, a innego do 1-ej Komunii św., — że zatem innego także wieku potrzeba do przystąpienia do Sakramentu pokuty, a innego do przyjęcia Sakramentu Ołtarza. Tymczasem Sobór lateraneński żąda wyraźnie tego samego wieku do przyjęcia Sakramentu Pokuty i Ołtarza, nakazuje bowiem (pod grzechem) przystąpić wszystkim do tych dwóch Sakramentów, skoro doszli do rozeznania, czyli do używania rozumu. A więc, jak za wiek rozeznania, wymagany do Sakramentu Pokuty, należy uważać czas, w którym dziecko zaczyna rozeznawać między złem, a dobrem, rozumować — tak za wiek rozeznania wymagany do przyjęcia Sakramentu Ołtarza należy oznaczyć czas, w którym dziecko umie rozróżniać między chlebem zwykłym, a chlebem Anielskim. Jest to dla dziecka wiek rozeznania; zaczyna bowiem wtedy myśleć, rozumować. W tym też wieku ma przystąpić i do spowiedzi i do Komunii św. Czas ten przypada zazwyczaj na 7. rok życia.

Tak, a nie inaczej pojmowali ten dekret uczeni, którzy wyjaśniali orzeczenia Soboru lateraneńskiego. Z historyi bowiem Kościoła, okazuje się, że już od XII. wieku, w latach poprzedzających nieco ów Sobór, i wkrótce po nim wiele synodów i dekretów biskupich pozwalało przystępować do Komunii św. dzieciom siedmioletnim. Wielkiej zwłaszcza wagi jest świadectwo św. Tomasza z Akwinu, który tak powiada: „*Kiedy dzieci poczynają już objawiać pewne oznaki budzącego się rozumu tak, że mogą okazać jakieś objawy czci, uszanowania dla Najśw. Sakramentu, wtedy można je dopuścić do Komunii św.*[1]) Ledesma tak to objaśnia: „*Opierając się na ogólnem zdaniu uczonych, utrzymuję, że należy udzielać Komunii św. wszystkim wiernym, którzy przyszli do używania rozumu, chociażby dopiero przyszli do używania go i chociażby niewyraźnie jeszcze (confuse) zdawało sobie dziecko sprawę z tego, co czyni*[2]). Zdanie to objaśnia Wasquer, sławny teolog, temi słowy: „*Skoro dziecko przyszło już raz do używania rozumu, zobowiązane zostaje na mocy prawa Bożego do przyjmowania Komunii św. tak, że nawet Kościół św. nie może w zupełności od tego obowiązku zwolnić*[3]). Tego samego zdania jest i św. Antonin, gdy twierdzi, że „*skoro tylko (dziecko) zdolne jest do grzeszenia (doli capax), t. j. gdy może już*

---

[1]) Summa Theol. 3 part., q. 80, a. 9, ad 3.
[2]) In S. Thom. 3 p., q. 80, a. 9, dub. 5.
[3]) In 3 P. S. Thom., Disp. 214, c. 4. u. 43.

ciężko zgrzeszyć, wtedy zaczyna obowiązywać je przykazanie przystąpienia do Sakramentu Pokuty, a temsamem zarazem do Sakramentu Ołtarza[1]). Również i orzeczenie Soboru Trydenckiego każe tak wnioskować. Wspominając bowiem o tem, że „małe dzieci, pozbawione używania rozumu nie są jeszcze obowiązane do przyjmowania Komunii św., objaśnia zaraz, dlaczego niemowlęta nie muszą koniecznie przyjmować Komunii św., mianowicie dlatego, ponieważ małe dzieci przed wiekiem rozeznania nie mogą grzeszyć, nie mogą utracić łaski Bożej".

Widać z tego, że według nauki Soboru Trydenckiego dzieci natenczas mają obowiązek przystąpienia do Komunii św., kiedy zaczyna im grozić niebezpieczeństwo utraty łaski Bożej przez grzech.

Tożsamo twierdzi i Synod rzymski odbyty za Benedykta XIV., że obowiązek przystępowania do Komunii św. poczyna się z chwilą, „w której chłopcy i dziewczęta doszli do wieku rozeznawania, t. j. do takiego wieku, w którym chleb Sakramentalny, który jest prawdziwem Ciałem Jezusa Chrystusa, mogą odróżnić od zwykłego doczesnego chleba, oraz zdają sobie sprawę, z jaką pobożnością i z jakiem religijnem uczuciem pożywać Go mają". Katechizm zaś rzymski uczy: „*W jakim wieku mają być udzielane Święte tajemnice, tego nikt lepiej oznaczyć nie może nad ojca i spowiednika. Do nich bowiem należy badać dziecko i wypytywać, czy ma jakie takie pojęcie o tym Najświętszym Sakramencie, czy czuje w sobie pociąg do Niego*"[2]).

Z tego, co było powiedzianem, wynika, że wiek rozeznania wymagany do przyjęcia Komunii św. rozpoczyna się z chwilą, gdy dziecko zaczyna odróżniać chleb eucharystyczny od zwykłego, doczesnego chleba. A dalej, że do przyjęcia Komunii św. nie należy wymagać od dzieci dokładnej i zupełnej znajomości prawd wiary św., wystarczy elementarna znajomość najważniejszych zasad religii chrześcijańskiej. Nie potrzeba też zupełnego używania rozumu, wystarczy i jakiekolwiek poczynające się dopiero używanie rozumu. Dlatego też odkładanie Komunii św. na czas późniejszy, jak i wymaganie do jej przyjęcia wieku dojrzalszego zasługuje ze wszech miar na potępienie, co też i Stolica Apostolska wielekroć uczyniła. I tak śp. papież Pius IX. listem wystosowanym przez kardynała Antonellego do biskupów francuskich pod dniem 12 marca 1851 r. surowo zganił panujący w niektórych dyecezyach francuskich zwyczaj odkładania 1-ej Komunii św. na wiek późniejszy, ściśle określony. Święta Kongregacya Soboru w dniu 15 marca tegoż roku sprostowała i zmieniła jednę z uchwał Synodu prowincyonalnego w Rouen, na którym postanowiono nie dopuszczać do Stołu Pańskiego dziatwy przed 12 rokiem życia. Podobne stanowisko zajęła św. Kongregacya Sakramentów św. w odpowiedzi na zapytanie dyecezyi Strassburgskiej z dnia 25 marca 1910 roku. Chodziło o to, czy można dopuścić do Komunii św. dziecko dwunastoletnie, czy dopiero czternastoletnie. Św. Kongregacya odpowiedziała: „Do Stołu Pańskiego należy dopuszczać chłopców i dziewczęta, skoro doszli do wieku rozeznania, czyli używania rozumu".

Po dokładnem rozważeniu tego wszystkiego, św. Kongregacya Sakramentów, jako najwyższa władza dla spraw, odnoszących się do udzielania Sakramentów św., wydała w dniu 15. lipca 1910 r. następującą uchwałę: W celu zupełnego usunięcia

[1]) P. 3, tit. 14. c. 2, § 5.

[2]) P. II. De Sacra Euchar. n. 63.

rzeczonych nadużyć i pociągnięcia dziatwy od lat najmłodszych do P. Jezusa, aby żyła Jego życiem i w niem znajdowała obronę i pomoc przeciw grożącym jej niewinności zasadzkom, ogłasza się i ustanawia następujące reguły odnośnie do przypuszczania dzieci do 1-ej Komunii św., które obowiązują wszędzie:

1. Wiek rozeznania tak do spowiedzi jak i do Komunii św. rozpoczyna się wtedy, kiedy dziecko zaczyna rozumować. Dzieje się to zwykle około 7. roku życia; czasem nieco później lub wcześniej. Od tego też czasu zaczyna obowiązywać przykazanie przystępowania do spowiedzi i Komunii św.

2. Do 1-szej spowiedzi i 1-ej Komunii św. nie jest konieczna zupełna i doskonała znajomość nauki chrześcijańskiej. Dziecko powinno jednak później, w miarę swego uzdolnienia, wyuczyć się stopniowo całego katechizmu.

3. Co do znajomości katechizmu, której wymagać należy od dziecka, sposobiącego się do 1-ej Komunii św., wystarcza, ażeby odpowiednio do swego rozwoju umysłowego, znało te prawdy wiary, które są *konieczne pod utratą zbawienia* (mysteria necessaria necessitate medii) i umiało odróżnić chleb eucharystyczny od chleba zwykłego tak, aby mogło przyjąć P. Jezusa do swego serca z pobożnością, do jakiej zdolne jest w swoim wieku.

4. Do rodziców, spowiednika, nauczycieli i proboszcza t. j. do tych wszystkich, do których należy opieka nad dziećmi, należy też pouczanie dzieci o przykazaniu, obowiązującem je do spowiedzi i Komunii św. Według „Katechizmu rzymskiego“ do ojcą, względnie do jego zastępców i spowiednika, należy przypuszczenie dziecka do pierwszej Komunii św.

5. Proboszczowie powinni zapowiedzieć i postarać się o to, aby raz lub więcej razy do roku odbyła się w ich parafii generalna Komunia dzieci, nietylko tych, które poraz pierwszy przystępują, ale i tych także, które, jak wyżej powiedziano, poprzednio już za zgodą rodziców i spowiednika przystąpiły do Stołu Pańskiego. Generalną Komunię św. tak jednych jak i drugich powinno poprzedzić kilkudniowe pouczenie i przygotowanie.

6. Ci, którym wychowanie dziatek zostało poruczone, powinni, spełniając myśl i pragnienie P. Jezusa i Kościoła św., zachęcać dzieci do częstej, a nawet jeśli być może, do codziennej Komunii św. Powinni nakłaniać swych wychowanków, by przyjmowali P. Jezusa z taką pobożnością, do jakiej zdolny ich wiek dziecięcy. Dbać mają także o to, by dzieci i po przyjęciu 1-ej Komunii św. albo uczęszczały na publiczną naukę katechizmu, albo w inny jaki sposób uzupełniły swe wiadomości religijne.

7. Surowo potępia się zwyczaj niedopuszczania do spowiedzi świętej, albo nie udzielania rozgrzeszenia dzieciom, które doszły do używania rozumu. Ordynaryusze przez odpowiednie prawne zarządzenia mają usilnie się starać o wykorzenienie tego nadużycia.

8. Nadużyciem jest również potępienia godnem odmawiać w razie choroby dzieciom, które doszły do rozumu, Komunii św. jako wiatyku i ostatniego Olejem św. namaszczenia, jak niemniej grzebanie ich w sposób przepisany dla niemowląt. Ordynaryusze miejscowi powinni surowo karać tych, którzyby nie chcieli odstąpić od tego zwyczaju.

Uchwałę tę św. Kongregacyi Sakramentów zatwierdził Ojciec św. Pius X. dnia 7. sierpnia 1910 r. i ogłosić kazał. Wszystkim zaś Ordynaryuszom polecił, żeby dekret ten nietylko obwieścili proboszczom i duchowieństwu w swych dyecezyach, ale nadto, aby corocznie kazali go odczytywać ludowi w jego języku ojczystym w czasie spowiedzi wielkanocnej. Ordynaryusze będą też obowiązani co pięć lat obok innych spraw dyecezyalnych zdawać sprawę przed Stolicą Apostolską z zachowania tego dekretu.

Bez względu na jakiebądź przeciwne temu postanowienia.

Dan w Rzymie w Pałacu tejże św. Kongregacyi dnia 8. sierpnia 1910 r.

D. Kardynał Ferrata, Prefekt.

F. Giustini, Sekretarz.

Instrukcya dla WW. Duchowieństwa dyecezyi do dekretu „Sacra tridentina“

z 20. grudnia 1905. o częstej i codziennej Komunii św. i do dekretu Kongregacyi Sakramentów „Quam singulari Christus amore“ z 8. sierpnia 1910. o wieku, w którym dzieci należy przypuszczać do pierwszej Komunii św.

Dekret pierwszy ogłosiliśmy w kurendzie VI., VII. z roku 1906; drugi podajemy na czele kurendy dzisiejszej.

Oba rozporządzenia są pierwszorzędnej doniosłości. Ogłosił je Namiestnik Chrystusa, który prócz szczególnej opieki Ducha św. posiada także bogate, jak mało kto, ludzkie doświadczenie, zebrane na wszystkich polach i szczeblach pracy duszpasterskiej.

Idzie o to, aby Duchowieństwo przy objaśnianiu i stosowaniu obu dekretów w duszsterownictwie postępowało jednomyślnie, ustrzegło się wszelkiej skrajności i szło złotą drogą środkową.

W tym celu w porozumieniu z innymi XX. Biskupami naszego kraju podajemy następującą instrukcyę w sprawie dekretu o częstej i codziennej Komunii.

I.

Częsta i codzienna Komunia św.

a) Warunki częstej i codziennej Komunii.

Dekret Kongregacyi mówi, że do godnej, częstej i codziennej Komunii konieczne są dwa warunki t. j. stan łaski i pobożna intencya. Wierny, który posiada te dwa warunki, ma prawo żądać częstej i codziennej Komunii św., a kapłanowi nie wolno mu jej odmówić. Sprawę tę Stolica św. rozstrzygnęła powagą swą raz na zawsze.

Spowiednik powinien wogóle pamiętać, że jego zadaniem nie jest dozwalać Komunii św., ile raczej wspierać penitenta radą i czuwać, aby tenże bez łaski i dobrej intencyi nie przystępował do Stołu Pańskiego. Co się tyczy dobrej intencyi, spowiednik ma baczyć, aby nie kierował się przesadną podejrzliwością i nie przypuszczał bez słusznego powodu złej i nie wystarczającej pobudki u zgłaszających się do częstej i codziennej Komunii św. „*Nemo praesumitur malus, nisi probetur*“. Nie zapominać nam też, że intencya powszednio grzeszna (n. p. próżność, wzgląd ludzki) nie pozbawia komunikującego całej zasługi, jeśli nie jest główną pobudką Komunii; tem mniej odbiera ona wartość uczynkowi, jeśli się do intencyi dobrej *ex post,* w czasie wykonywania aktu przymiesza.

Inna rzecz nie odmawiać penitentowi częstej i codziennej Komunii, a inna ją doradzać. Nie wolno częstej i codziennej Komunii wzbraniać, jeśli penitent jest w stanie łaski poświęcającej i powoduje się dobrą intencyą; doradzać jednak częstą i codzienną Komunię kapłan może bezpiecznie dopiero wtedy, jeśli penitent odmawia także pobożnie modlitwy przynajmniej ranne i wieczorne, stara się spełniać możliwie najlepiej obowiązki stanu i stosownie do warunków, w jakich żyje, odprawia też należyte przygotowanie bezpośrednio przed Komunią, a potem dziękczynienie. Przygotowanie to i dziękczynienie penitent powinien z reguły odprawić w kościele i poświęcić tak na jedno jak na drugie przynajmniej kwadrans czasu. Gdyby jednak ktoś z ważnego powodu musiał niekiedy skrócić to bezpośrednie przysposobienie duszy i dziękczynienie, może spokojnie przystąpić do Komunii, zwłaszcza, jeśli poświęcił na przygotowanie do niej trochę czasu już w domu wieczorem lub z rana.

Według ogólnych zasad duszpasterskich wszystkie środki duchowne, a więc i pokarm eucharystyczny, należy stosować odpowiednio do każdej duszy, czyli indywidualnie, jeśli ma jej wyjść na zdrowie, a nie na szkodę. Z tego też powodu bezpieczniej prowadzić penitenta stopniowo od Komunii kwartalnej do miesięcznej, od miesięcznej do tygodniowej, od tygodniowej do codziennej, nie tracąc jednak nigdy z oczu wskazówek, zawartych w dekrecie „Sacra Tridentina“, a temsamem nie głodząc i nie krzywdząc nigdy dusz, mających wszystkie warunki, a zatem i prawo, żeby od Komunii choćby rocznej przejść odrazu do codziennej.

b) Spowiedź.

Wobec zaleconej wszystkim częstej Komunii jest rzeczą niezmiernie ważną, aby wierni umieli spowiadać się dobrze a możliwie krótko. Nastąpi to tylko wtedy, gdy Duchowieństwo przez staranne nauczanie w szkole, a potem dobrze przygotowanemi katechizacyami i naukami katechizmowemi w kościele, urobi należycie ich sumienia, nauczy ich rozróżniać spokojnie w przewinieniach swoich między grzechami ciężkimi, a powszednimi.

Należy też wiernych pouczać, że mogą po jednej spowiedzi przystępować codzień do Komunii św., jak długo są w stanie łaski i pragną przyjęciem Sakramentu Ołtarza uwielbić coraz więcej P. Boga, a sobie wysłużyć coraz obfitsze zbawienie wieczne.

Niemniej winniśmy zalecać wiernym, przystępującym codzień do Komunii św., żeby starali się spowiadać co tygodnia, ilekroć praktyka ta nie przedstawia im

większych trudności i nie uniemożliwia innym parafianom ich spowiedzi rocznych, kwartalnych, a nawet miesięcznych. Wobec tego, że odtąd możemy się spodziewać liczniejszego jeszcze napływu wiernych do Sakramentu Pokuty, z naciskiem przypominamy dawniejsze rozporządzenie, by w każdą sobotę i w każdą wilię świąt uroczystych po południu księża siadali w konfesyonale i oczekiwali penitentów, którzy z pewnością się zjawią, skoro się ich zachęci z ambony.

Nie potrzebujemy dodawać, że my kapłani nigdy bez bardzo ważnego powodu nie powinniśmy dyspensować się od spowiedzi tygodniowej, a przynajmniej dwutygniowej, choćby sumienie nie wyrzucało nam win ciężkich.

c) Nauczanie i Triduum eucharystyczne.

Komunia częsta i codzienna jest dla ludu. Muszą tedy wierni poznać całą czystą o niej naukę Kościoła, jakie mianowicie są jej warunki, skutki, nagrody, korzyści, pociechy, bo tylko tą drogą wyzbędą się dotychczasowych przeciw niej licznych uprzedzeń i błędnych zapatrywań. Obowiązkiem tedy naszym ich pouczać.

Pouczenie winno odbywać się z ambony, w konfesyonale, w szkole, na zebraniach brackich, w stowarzyszeniach katolickich.

Tematy i obfity materyał do kazań mieszczą się:

1. W Skargi kazaniach o Eucharystyi.

2. W rocznikach adoracyi N. Sakramentu, mianowicie w głębokich i pięknych medytacyach o tajemnicach N. Sakramentu.

3. Ks. Segur: Uczta święta czyli o częstej Komunii św. Kraków. Nakładem XX. Misyonarzy 1911. str. 78.

4. Ks. E. Gryglewicz. Kazania o Najśw. Sakramencie. Wyd. II. 1910. Kor. 3.

5. Ks. Fr. Walczyński. Kazania Eucharystyczne podczas czterdziestogodzinnego nabożeństwa. Zeszyt II. 1907 Kor. 2'40, Zeszyt III. 1910 Kor. 3'20.

6. Ks. Fr. Walczyński. Bóg z nami. Książeczka zawierająca naukę i modlitwy o Przenajśw. Sakramencie. Wyd. II. w oprawie Kor. 1.

7. Ks. Fr. Walczyński. Nabożeństwo czterdziestogodzinne ku czci Przenajśw. Sakramentu w 40 rozmyślaniach, 1903, oprawne Kor. 1.

8. Josef Lintelo: Das eucharistische Triduum. Ein Hilfsbuch für die Predigt über tägliche Kommunion. Saarlonis, 1909. Franz Stein, cena 1 Kor. 50 hal. Jest tu też sporo odpowiednich przykładów.

9. G. Diessel, C. SS. R.: Das grösste Denkmal der göttlichen Liebe. Predigten und Betrachtungen 2. Bände. Pustet. Rzecz bardzo dobra.

10. Bernard Lierheimer O. S. B.: I. Jezus mit uns. II. Jezus in uns. III. Jezus für uns. Regensburg Manz. 10 koron.

11. Adolf Chwala Obl. M. J.: Die öftere Kommunion. Sechs Predigten. Dühlmen, Laumann 1908.

Polecenia godne są też broszurki o codziennej Komunii osobne dla różnych stanów.

a) Julius Lintelo S. J.: Die öftere und tägliche Kommunion der Schüller. — Für Priester und Erzieher. Saarlonis, Franz Stein, str. 48. hal. 60.

b) Die öftere und tägliche Kommunion. — Für Männer, str. 64. hal. 18.

c) Die öftere und tägliche Kommunion. — Für Jugend, str. 80 hal. 19.

d) Die öftere und tägl. Kommunion. — Für erwerbstätige Jünglinge, str. 64. hal. 12.

e) Die öftere u. tägliche Kommunion. Für erwerbstätige Jungfrauen, str. 64. hal. 12.

f) Die öftere und tägliche Kommunion. — Für Eltern und Erzieher. hal. 12.

g) Die öftere und tägliche Kommunion. — Für Frauen und Jungfrauen.

Dalej podobne tanie dobre broszurki: Josef Hättenschwiller S. J.: Auf zum Tisch des Herrn. Insbruck, Rauch 1910; a) Für katolische Studenten; b) Für Mädchen; c) Für das katolische Volk.

Z nauczaniem musi się łączyć wspólna wiernych modlitwa o Błogosławieństwo Boże dla apostolstwa częstej Komunii. W tym celu Pius X. wyraził najgorętsze życzenie w dekrecie Kongregacyi odpustów z dnia 10. kwietnia 1907., aby w kościołach katedralnych, a także w parafialnych, gdzie to tylko możliwe, odprawiały się co roku trzydniowe uroczystości eucharystyczne.

Powolni głosowi Namiestnika Chrystusowego polecamy tedy niniejszem, aby duszpasterze urządzali co roku w każdej parafii Triduum eucharystyczne, obejmujące piątek, sobotę i niedzielę oktawy Bożego Ciała lub tesame dni bezpośrednio po oktawie Bożego Ciała.

Może jednak to Triduum przypaść także na czas inny, n. p. na 40-godzinne nabożeństwo w parafii, na trzy dni ostatnie przed Środą Popielcową, na Zielone Świątki, przed Bożem Narodzeniem.

W każdy dzień Triduum należy głosić przynajmniej jedno kazanie o Najśw. Sakramencie na tle dekretu „S. Tridentina Synodus“, i odmówić wspólnie z ludem modlitwę o rozszerzenie praktyki Komunii św. częstej i codziennej, która jest umieszczona na końcu niniejszej instrukcyi.

Bliższe wskazówki o sposobie urządzania tego Triduum znajdzie WW. Duchowieństwo we wspomnianym dziełku ks. Lintelo: Das eucharistische Triduum, a także w „Adoracyi Przenajśw. Sakramentu“ w artykule: Jakie obowiązki nakłada na kaznodzieję dekret „Sacra Tridentina“ rocznik 1910 str. 95 i nast. Gdzieby Triduum urządzono w dni powszednie i tylko w godzinie popołudniowej, zalecamy następujący porządek:

Wystawienie Najśw. Sakramentu w monstrancyi i „O Przenajświętsza Hostya“. Litania do Najśw. Serca Jezusowego. Modlitwa o rozszerzenie praktyki częstej Komunii. „Święty Boże“. „Przed tak wielkim Sakramentem“. Jeśliby w jakiej parafii urządzenie Triduum było niemożliwem, czego nie przypuszczamy, należy przynajmniej w niedzielę w oktawie „Bożego Ciała“ wygłosić na sumie kazanie o częstej Komunii i odmówić z ludem modlitwę o rozszerzenie tej świętej praktyki.

W kazaniach eucharystycznych należy ludowi zwrócić także uwagę, że w różnych książkach do modlenia i czytankach duchownych były dotychczas podane warunki codziennej Komunii zbyt surowe. Pius X. ułatwił codzienną Komunię. Należy się mu za to serdeczna wdzięczność! Komunia częsta i codzienna nie została nakazana, tylko doradzona. Nie spadł więc na wiernych żaden ciężar. Mimo jednak, że częsta Komunia nie jest nakazaną, wierni powinni się do niej garnąć jak najliczniej, aby zdobyć sobie coraz obfitsze zdrowie i życie Boże. Gdzie dzieci Kościoła lekceważą, zaniedbują Chleb eucharystyczny, tam wnet lęgną się zbrodnie, za czem idzie utrata a przynajmniej umniejszenie także chleba zwyczajnego. Powiedzieć ludowi: Spróbujcie, a przekona się wnet każdy na sobie, że przy pomocy częstej Komunii przyjdzie mu łatwiej czynić dobre i łatwiej unikać złego.

Na zachętę należy też podać ludowi do wiadomości odpusty, jakimi Pius X. obdarza uczestniczących w Triduum eucharystycznem.

Są następujące:

1. Siedm lat i siedm kwadragen na każdy dzień Triduum.
2. Odpust zupełny w dozwolonym dniu Triduum, który może uzyskać wierny,

jeśli przez wszystkie trzy dni brał udział w uroczystości, przyjął Sakrament pokuty, Komunię św. i pomodlił się na intencyę Ojca św.

3. Odpust zupełny dla wszystkich, którzy po spowiedzi biorą udział w Kościele katedralnym lub parafialnym w Komunii generalnej i pomodlą się na intencyę Ojca św.

d) Szafarstwo Komunii św.

Nie na wiele przyda się choćby najgorliwsze pouczanie i zachęcanie wiernych do częstej Komunii, jeśli się im równocześnie nie ułatwi jej przyjęcia. W tym celu wchodźmy troskliwie w stosunki dusz, które garną się do Stołu Pańskiego, w rozkład ich zajęć i czasu, w warunki ich pracy i przestrzegajmy zawsze w rozdawnictwie Chleba Bożego punktualności i uprzejmej gotowości. Poleca się rozdawać Komunię św. w razie potrzeby po każdej mszy św., a jeżeli jest wielu penitentów, przerywać w tym celu słuchanie spowiedzi, nie zaś, jak to czasem się dzieje, kazać wszystkim czekać do końca. Gdy nam ciężko — przypomnijmy sobie, że ciężką, wielką, coraz bardziej wytężającą i często ponad siły jest dziś praca także niemal wszystkich, powierzonych naszej opiece dusz, które uczciwą drogą przejść chcą przez życie.

II.
Komunia dzieci.

Wiek i warunki I-szej Komunii.

Wedle dekretu „*Quam singulari*“ każde dziecko ma prawo i obowiązek przystąpić do Sakramentu Pokuty i zaraz do Komunii św., gdy już rozróżnia między dobrem a grzechem, poznało prawdy najkonieczniejsze do zbawienia, rozumie odpowiednio do swego wieku akty wiary, nadziei, miłości, żalu i wie, że Najśw. Sakrament jest samym Jezusem Chrystusem. Warunki te iszczą się mniej więcej około siódmego roku życia.

Nie ulega wątpliwości, że są u nas dzieci rozwinięte umysłowo dostatecznie już w siódmym, ósmym roku i spragnione Komunii zwłaszcza wśród tych, które pobierają troskliwą naukę i wychowanie religijne w domu rodzicielskim lub w dobrych szkołach i pensyonatach klasztornych. Otóż te wszystkie W. W. Duchowieństwo w porozumieniu z rodzicami winno przypuszczać do Komunii w sposób prywatny czyli bez ceremonij, łączących się zwyczajnie z pierwszą Komunią uroczystą.

Z drugiej strony wiadomo, że w naszym klimacie dziatwa przeciętnie rozwija się umysłowo później niż w południowych krajach gorących. Stąd znowu postanawiamy dla naszej dyecezyi, aby dzieci szkolne przystępowały odtąd wspólnie do pierwszej spowiedzi i zaraz do Komunii św. najpóźniej w trzecim roku nauki. Przytem jednak należy dobrać także *z drugiego roku nauki te dzieci i prowadzić do Komunii św., które mają wszystkie wymagane warunki.*

Również należy się starać, by dzieci nieszkolne w dziewiątym roku życia przystępowały do spowiedzi i Komunii św. Dzieci nieszkolne nie powinny kończyć nauki katechizmu z pierwszą spowiedzią i Komunią św., owszem należy z okazyi pierwszej

spowiedzi i Komunii położyć im gorąco na serce obowiązek dalszego uczęszczania na naukę religii, a nawet odebrać od nich formalne przyrzeczenie.

Pierwsza Komunia uroczysta.

Pierwszą wspólną (generalną) Komunię na 3. roku nauki szkolnej a względnie w 9. roku życia dziecka należy urządzać z takąsamą uroczystością, z jaką odbywały się dotychczas w dyecezyi pierwsze Komunie św. W niej mają też w uroczysty sposób wziąć udział owe dzieci, które już w 7.—8. roku życia przystępowały do Komunii prywatnie. Przy tej Komunii pierwszej generalnej i uroczystej w trzecim roku nauki szkolnej należy więc także odnowić z dziećmi przymierze chrztu św., a potem odebrać od chłopców głośne przyrzeczenie, że do ukończonego roku życia osiemnastego nie będą palili tytoniu, a od chłopców i dziewcząt razem, że aż do ukończonego dwudziestego roku życia nie wezmą do ust ani kropli wódki, rumu, araku ani żadnego palonego trunku.

Wiel. Bracia powinni pamiętać, aby przy dalszych spowiedziach młodzieży stale pytali o to, czy dotrzymuje danego przyrzeczenia wstrzymywania się od palenia tytoniu i picia trunków palonych.

Wspólną tę pierwszą Komunię św. uroczystą należy urządzać w jedną z niedziel lub, gdzieby to było niemożliwem, w dzień powszedni, ale w każdym razie jeszcze w czasie wielkanocnym a więc przed niedzielą Trójcy Przenajświętszej.

Przygotowanie do Komunii św.

Wobec tego, że dzieci będą odtąd przystępowały do I-szej Komunii uroczystej przynajmniej o rok wcześniej niż dotychczas, bo już w 9. roku życia i na 3. roku nauki szkolnej, należy też przygotowanie do spowiedzi i Komunii św. rozpocząć wcześniej. Przygotowanie do Komunii św. trzeba rozpocząć właśnie z chwilą, kiedy dziecko przestąpiło próg szkoły. Jezus utajony w Najśw. Sakramencie ma być Słońcem duchowem, które nigdy nie znika z przed oczu kapłana i dziatwy, ale stale opromienia, rozgrzewa naukę religii swoim żarem niebieskim.

Często, a choćby na każdej lekcyi kapłan powinien opowiedzieć jakiś przykład dziecka świętego, które wielkim było czcicielem Najśw. Sakramentu i częstej Komunii św. Przykłady takie znajdą Wiel. Bracia także we wspomnianem dziele X. Lintelo: Das euch. Triduum str. 155 i nast.

Częsta Komunia św.

Życzeniem jest Kościoła, aby do częstej i codziennej Komunii przystępowali nietylko starsi ale i dziatwa. Obowiązkiem tedy Duchowieństwa parafialnego i Księży Katechetów zachęcać dzieci i młodzież szkół średnich, aby możliwie jak najczęściej posilała się Chlebem świętym, który rodzi dziewice.

Bardzo kładziemy też W. W. Duchowieństwu na serce, żeby powierzoną sobie młodzież starało się wdrożyć do świętej praktyki częstego nawiedzania Najśw. Sakramentu.

Odparcie zarzutów.

— Dziecko nie jest jeszcze usposobione do Komunii św. — mówią rodzice — bo zanadto roztrzepane.

Odpowiedź prosta. Przeszkodą do Komunii jest grzech, a nie to, że dziecko jest dzieckiem. Właśnie Komunia sprawi, że dziecko spoważnieje w swem myśleniu i działaniu. Wczesna Komunia ułatwi pracę wychowawczą rodzicom i kapłanom.

— W 8., 9. roku życia Komunia nie wywrze dostatecznego wrażenia.

Ależ pierwsza Komunia nie jest ostatnią. Chrzest żadnego wrażenia nie wywiera na dziecko, a skutki wielkie. Potem nie tyle o wrażenie idzie, jak o to, żeby dziecko wżyło się w Komunię już w szkole, a to może nastąpić tylko wtedy, jeżeli możliwie najwcześniej pocznie się odżywiać Chlebem anielskim.

Ogłaszanie dekretu.

W myśl Ojca św. rozporządzamy, żeby duszpasterze co roku odczytywali dekret „*Quam singulari*" wiernym z ambony w jedną z niedziel w czasie wielkanocnym.

* * *

Piękne bardzo jest podanie o św. Chrystoforze. Ujrzał on nad rzeką dziecko, które go prosiło: Użycz mi twego ramienia, przenieś mię na brzeg drugi!

Dzieckiem tem był Chrystus. Dziś tensam Jezus prosi każdego z nas przez usta swego Zastępcy na ziemi: bądź mi Krzysztofem! Użycz mi twego ramienia, zanoś mię często i codzień kilkakrotnie do moich wiernych! Bez twojej pomocy nie dotrę do nich w Komunii świętej.

. . . .

Prawda? Bracia Kochani — że wszyscy będziemy uważali sobie zawsze za największe szczęście donosić Chrystusa, Chleb żywy, dziatwie i starszym na coraz obfitsze w nich życie Boże!

W zamian — możemy być pewni, za tę wierną, ochotną, wielkoduszną posługę koło Eucharystyi, Jezus użyczy nam w chwili naszego konania Swojego ramienia i przeniesie na brzeg drugi, szczęśliwej wieczności, na nieustająca nigdy Komunię w niebie z Ojcem, Synem i Duchem świętym.

Modlitwa o rozszerzenie praktyki częstej Komunii św.

O najsłodszy Jezu, Tyś na ten świat przyszedł, by wszystkie dusze obdarzyć życiem łaski, a dla zachowania i umocnienia tego życia dajesz im w Przenajświętszym Sakramencie codziennie Siebie Samego, jako zbawienne lekarstwo ku uleczeniu ich chorób i jako pokarm Boży ku pokrzepieniu ich słabości; oto my pokornie Cię błagamy: wylej na dusze miłościwie Ducha Twego Świętego, aby te, które się grzechem śmiertelnym splamiły, nawróciły się do Ciebie i odzyskały życie łaski przez grzech utracone; te zaś, które z miłosierdzia Twojego są już z Tobą połączone,

codziennie, o ile mogą, do Uczty Twojej niebieskiej pokornie przystępowały. Niech posilane tym pokarmem znajdą w nim środek zaradczy przeciw grzechom powszednim, jakie codziennie popełniają i źródło utrzymujące życie łaski; a tak niech oczyszczając się coraz doskonalej, dojdą wreszcie do szczęśliwości niebieskiej. Amen.

S. CONGREGATIO CONSISTORIALIS.

DECRETUM

DE VETITA CLERICIS TEMPORALI ADMINISTRATIONE.

Docente Apostolo Paulo, *nemo militans Deo implicat se negotiis saecularibus* (II. *Tim.*, II. 4), constans Ecclesiae disciplina et sacra lex haec semper est habita, ne clerici profana negotia gerenda susciperent, nisi in quibusdam peculiaribus et extraordinariis adiunctis et ex legitima venia. „Cum enim a saeculi rebus in altiorem sublati locum conspiciantur", ut habet SS. Tridentinum Concilium *Sess. XXII, cap. I. de ref.*, oportet, ut diligentissime servent inter alia, quae „de saecularibus negotiis fugiendis copiose et salubriter sancita fuerunt".

Cum vero nostris diebus quamplurima, Deo favente, in Christiana republica instituta sint opera in temporale fidelium auxilium, in primisque arcae nummariae, mensae argentariae, rurales, parsimoniales, haec quidem opera magnopere probanda sunt clero, ab eoque fovenda; non ita tamen, ut ipsum a suae conditionis ac dignitatis officiis abducant, terrenis negotationibus implicent, sollicitudinibus, studiis, periculis, quae his rebus semper inhaerent, obnoxium faciant.

Quapropter SSmus Dominus Noster Pius PP. X., dum hortatur quidem praecipitque, ut clerus in hisce institutis condendis, tuendis augendisque operam et consilium impendat, praesenti decreto prohibet omnino, ne sacri ordinis viri, sive saeculares sive regulares, munia illa exercenda suscipiant retineantve suscepta, quae administrationis curas, obligationes, in se recepta pericula secumferant, qualia sunt officia praesidis, moderatoris, a secretis, arcarii, horumque similium. Statuit itaque ac decernit SSmus Dominus Noster, ut clerici omnes, quicumque in praesens his in muneribus versantur, infra quatuor menses ab hoc edito decreto, nuntium illis mittant, utque in posterum nemo e clero quodvis id genus munus suscipere atque exercere queat, nisi ante ab Apostolica Sede peculiarem ad id licentiam sit consequutus. Contrarriis non obstantibus quibuslibet.

Datum Romae, ex aedibus sacrae Congregationis Consistorialis, die 18 mensis Novembris anno MDCCCCX.

C. CARD. DE LAI, *Secretarius*.

(L. S.) S. Tecchi, *Adsessor*.

L. 1454. Na mocy upoważnienia udzielonego nam reskryptem św. Kongregacyi Konsystorskiej z d. 15. lutego br. Nr. 185. pozwalamy na przeciąg dwóch lat, aby kapłani naszej dyecezyi mogli brać udział w Kasach oszczczędności, w Towarzystwach zaliczkowych i innych tego rodzaju Instytucyach, z warunkiem jednak, aby tymczasem zwolna podstawiono w ich miejsce osoby świeckie, fachowe i rzetelne, oraz by wykluczone było niebezpieczeństwo złej administracyi w instytucyi finansowej, w której biorą udział i mogących stąd wyniknąć procesów.

Polecenia.

Ks. Józef Stachyrak: **Najświętsza Rodzina.** Książka do nabożeństwa dla wiernych wszystkich stanów. Wydanie szóste na nowo opracowane i powiększone, Przemyśl 1910.

Piękna ta książeczka — to jeden z najlepszych modlitewników polskich, jakie dotąd ukazały się na półkach księgarskich. Pobożny chrześcijanin znajdzie tu wszystko, co tylko podnieść może duszę do Boga. To prawdziwy skarbiec naszych najpiękniejszych modlitw publicznych i prywatnych oraz wybór pieśni kościelnych na wszystkie czasy roku kościelnego. Znajdziesz tu nietylko wszelkiego rodzaju nabożeństwa i najnowsze modlitwy odpustowe, ale także pomnożony zbiór nauk dla rodzin chrześcijańskich. Biskupi polscy bardzo chętnie tę książeczkę przyjęli i do użytku swoim wiernym zalecili. To już może być wystarczającym dowodem, że modlitewnik ks. Prał. Stachyraka odpowiada w zupełności potrzebom polskiej duszy katolickiej.

Ale nietylko wierni z „Najświętszej rodziny“ korzystać mogą. I kapłanom może ona oddać również wielkie usługi przy opracowywaniu kazań i nauk w kościele i w szkole.

WW. Duszpasterze zechcą więc polecić niniejszą książkę do modlenia parafianom swoim, a księża katecheci swojej dziatwie szkolnej. — Oprawna w płótno kosztuje K. 1·20, oprawna w skórkę, brzegi złocone, K. 3 i wyżej — stosownie do oprawy.

SPRAWOZDANIE KASOWE

Towarzystwa św. Wincentego à Paulo w Pilźnie za rok 1910.

PRZYCHÓD:

1. Pozostałość z roku 1909	1	Kor.	02 hal.
2. Subwencye gminy miasta Pilzna	200	„	— „
3. Subwencya Stowarzyszenia Oszczęd. i pożyczek w Pilźnie	50	„	— „
4. Kwesta Wielkanocna	15	„	15 „
5. Za maszynę pończoszkową rata	20	„	— „
6. Wkładki członków	472	„	— „
7. Drobne dary	3	„	— „
8. Procent od składanych pieniędzy	10	„	36 „
9. Składka na kwiaty na ołtarzu NMP.	89	„	60 „
Razem	861	Kor.	13 hal.

ROZCHÓD:

1. Wsparcia miesięczne dla ubogich i chorych	662	Kor.	21 hal.
2. Kursorce	12	„	40 „
3. Dano do funduszu na ubrania dla biednych dzieci	16	„	— „
4. Sztuczne kwiaty na maj	76	„	07 „
5. Reszta od kwiatów dana do funduszu Br. Adoracyi	13	„	53 „
Razem	780	Kor.	21 hal.

ZESTAWIENIE:

Przychód	861	Kor.	13 hal.
Rozchód	780	„	21 „
Pozostaje na rok 1911	80	Kor.	92 hal.

Fundusz na ubrania dla biednych szkolnych dzieci.

PRZYCHÓD:

1. Pozostałość z roku 1909	2	Kor.	74 hal.
2. Zebrane w drodze składek	177	„	— „
3. Subwencya Rady szkolnej okręgowej	38	„	— „
4. Dar Tow. św. Wincentego á Paulo	10	„	— „
Razem	227	Kor.	74 hal.

ROZCHÓD:

Wydano na ubrania	223	Kor.	90 hal.
Pozostaje na rok 1911	3	Kor.	84 hal.

Mutationes inter Venerabilem Clerum.

Translati: RR. Dni: Jakus Sigismundus, Coop. de Grybów ad Łącko; Kaczmarczyk Josephus, Coop. de Łącko, ad Tylmanowa ad personam infirmi Parochi.

Z KONSYSTORZA BISKUPIEGO.

W Tarnowie, dnia 20. marca 1911.

Ks. Dr. Władysław Mysor
Kanclerz.

† Leon
Biskup

Nakładem Kleru Dyecezalnego. Z Drukarni Zygmunta Jelenia w Tarnowie.